STRONNICTWO PRACY

AKTUALNOŚCI
POLITYCZNE

Nr 2

ROK II STYCZEŃ 1950

GŁÓWNY KOMITET WYKONAWCZY
ul. Chmielna 34 WARSZAWA Tel. 884-25

STRONNICTWO PRACY

AKTUALNOŚCI POLITYCZNE

Nr 2

ROK II STYCZEŃ 1950

GŁÓWNY KOMITET WYKONAWCZY

ul. Chmielna 34 WARSZAWA Tel. 884-25

T R E Ś Ć:

Druk. Str. Pracy, Warszawa, Grzybowska 58 — B-97352

KLĘSKA AGENTURY IMPERIALIZMU W BUŁGARII

Po klęsce doznanej przez imperializm w wyniku procesu Rajka na Węgrzech przyszła nowa klęska agentur imperializmu — mianowicie w Bułgarii. Tym razem agenturę tę tworzyła grupa spiskowców, skupiona wokół osoby Trajczo Kostowa. Proces Kostowa odsłonił przed światem kulisy gigantycznego spisku, wymierzonego przeciw pokojowi, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Przebieg bułgarskiego procesu odkrył metody stosowane przez imperializm w jego walce przeciw krajom demokracji ludowej, a równocześnie w nowym świetle przedstawił nam titowców i ich zdradziecką działalność. Z procesu Kostowa dowiedzieliśmy się, że jeszcze w czasie wojny, bo w 1942 r. angielski wywiad rozpoczął organizowanie na terenie Bułgarii agentur, które obarczono poważnymi zadaniami już nie natury szpiegowskiej, lecz — politycznej. Już w tym czasie imperialiści anglo-

N O T A T K I

sascy zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, w jaki sposób potoczą się wypadki wojenne i jaki wojna przyniesie wynik. Przewidywali w szczególności klęskę Niemiec, a zwycięstwo Związku Radzieckiego. Zdawali sobie sprawę również z tego, że w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego narody przez Związek ten wyzwolone z hitlerowskiej niewoli wypadną z grupy krajów kapitalistycznych, aby znaleźć się w obozie demokracji. Podjęta przez anglosasów w krajach Europy Wschodniej organizacja sieci szpiegowskich, miała za zadanie niedopuszczenie do takiego stanu rzeczy. W tym celu wywiad angielski mobilizował na terenie Bułgarii siły, które na drodze dywersji w szeregach partii komunistycznych miały te partie rozsadzić od wewnątrz, nie dopuszczając do krzepnięcia ich sił, niezbędnych przy sprawowaniu władzy w państwie ludowym. Mobilizacja, przeprowadzona dla tych celów przez wywiad angielski, objęła obok ludzi bez znaczenia — również takich, którzy zasiadali we władzach partii, lub piastowali w niej poważne godności. W szeregach tych, którzy pełnili w dywersyjnej akcji imperializmu rolę drugorzędną, znajdował się np. współoskarżony w procesie Kostowa — Tutew. Indywiduum to znajdowało się na usługach wywiadu an-

gielskiego jeszcze przed wojną. Mający za przełożoną członkinię wywiadu angielskiego, Sołtanę Petrową, Tutew na jej rozkaz wstąpił do partii komunistycznej dla siania tam dywersji. Podobnych Tutewowi agentów imperializmu, którzy w interesie tego imperializmu przenikali do komunistycznej partii Bułgarii, było więcej. Przedmiotem zabiegów jednak anglosaskiego wywiadu stawały się osobistości wyższej miary, niż ta, jaką przedstawiał Tutew i jemu podobni. Przedmiotem tych zabiegów byli ludzie znajdujący się w partiach komunistycznych i zajmujący tam poważne stanowiska, ale reprezentujący element nacjonalistyczny i trockistowski, wyzyskujący swoją pozycję w partii dla celów rozbicia klasy robotniczej i dla niedopuszczenia do realizacji celów, jakie przed tymi partiami stoją. Zabiegi wywiadu anglosaskiego trafiały na podatny grunt i odniosły sukces. Jak uczą nas doświadczenia z procesów agentów imperializmu, od odchylenia nacjonalistycznego do zaprzedania się interesom imperializmu prowadzi prosta i krótka droga.

Wywiad angielski zdołał zjednać sobie takich nacjonalistów, jak Tito, Kardel i Rankowicz. Na terenie Bułgarii odpowiednikiem jugosłowiańskiego Tita stał się Trajczo Kostow.

Kostow był zresztą starym przyjacielem Tita, a dla wywiadu titowskiego został zwerbowany jeszcze w roku 1942 przez naczelnika faszystowskiej policji bułgarskiej — Gieszewa. Dywersyjna, rozbijacka robota Kostowa w Komunistycznej Partii Bułgarii trwała od lat dwudziestu. Dwulicowość Kostowa, jego perfidia i niepospolity spryt pozwalały mu mylić czujność współtowarzyszów przez długie lata i do tego stopnia, iż zdołał on wślizgnąć się do kierownictwa partii i pozostawać w nim przez wiele lat. Dywersyjna rola, jaką Kostow pełnił w partii, zaprowadziła go konsekwentnie do szeregu zdrajców własnej Ojczyzny i sprawy socjalizmu. Tam spotkał się Kostow z Titem i jego kreaturami — we wspólnej służbie imperializmu anglosaskiego.

Od momentu znalezienia się w służbie wywiadu anglosaskiego rozpoczęła się seria zbrodniczych, zdradzieckich czynów Kostowa wobec Bułgarii. Początkowe plany imperialistów ustaliły przyłączenie Bułgarii do Jugosławii, w której władza spoczywała w rękach grupy działającej w interesie anglosasów. Kostow, posłuszny planom imperialistów, usiłował przeprowadzić przyłączenie Bułgarii do Jugosławii, natrafił jednak na stanowczy sprzeciw Dymitrowa. Osoba Dymitrowa, niewygodna planom

Kostowa i wywiadowi angielskiemu, stała się przedmiotem rozmowy w czasie jednego ze spotkań Kostowa z Titem. W rozmowie tej dla otwarcia Kostowowi drogi do władzy, opracowywano plan zamordowania Dymitrowa.

Podobnych Kostowowi agentów imperializmu, którzy na drodze sabotażu i dywersji, szpiegostwa i mordu działali przeciwko własnej Ojczyźnie, było więcej. Przenikali oni do partii, tam usypiali czujność kierownictwa i w ten sposób wykonywali rozkazy Londynu i Waszyngtonu. Im większe były możliwości agenta, tym większe niebezpieczeństwo groziło ludowemu państwu. Możliwości Kostowa były duże. Piastując stanowisko sekretarza KC KPB oraz wicepremiera rządu bułgarskiego, Kostow miał duży wpływ na obsadzanie szeregu kluczowych stanowisk partyjnych i państwowych. Kostow oddał też szereg stanowisk w ręce zaprzedanych imperializmowi zdrajców. Spisek Kostowa przybrał dzięki temu na znaczeniu i sile, wyrządzając w rezultacie Bułgarii Ludowej ogromne szkody. Zuchwałość agentów Kostowa przybrała formy niebezpieczne dla całości interesów Bułgarii. Za pośrednictwem obsadzonych przez siebie na kluczowych stanowiskach agentów, Kostow dążył do załamania planowej gospodarki. Miało to w rezulta-

NOTATKI

cie poderwać w masach ludowych zaufanie do rządu i ustroju ludowego. W tym celu z pomocą uczestników spisku, wśród których znajdowali się również: minister finansów Stefanow, minister przemysłu — Kunin, oraz dyrektor banku narodowego — Sonczew, Kostow zdołał zniszczyć wiele zakładów przemysłowych, wywołać kryzys żywnościowy, dezorganizować handel oraz sabotować stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Rozbijacka, zdradziecka robota Kostowa i jego współpracowników w służbie imperializmu posługiwała się rozlicznymi metodami, cel jednak tej roboty, wypływający z nacjonalistycznego odchylenia Kostowa, był jeden: likwidacja w Bułgarii ustroju ludowego, wrócenie Bułgarii systemowi kapitalistycznemu. Jak proces sofijski ujawnił, bronią spiskowców Kostowa stały się: sabotaż, dywersja, szpiegostwo. Na przeszkodzie tej zdradzieckiej robocie stała przyjaźń Ludowej Bułgarii ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jednym więc z celów Kostowa stało się zburzenie tej przyjaźni. Naturalnym sojusznikiem Kostowa w jego haniebnej działalności stał się Tito.

NOTATKI

Czujność partii oraz władz Ludowej Bułgarii położyła kres machinacjom zdrajcy Kostowa i jego agentów. Proces Kostowa stanowi dalszy, poważny cios, wymierzony w imperializm anglosaski i jego wojenne plany. Dzięki wykryciu spisku Kostowa uratowana została nie tylko siła Ludowej Bułgarii i jedność krajów demokracji ludowej. Wykrycie tego spisku stanowi doniosły krok w obronie pokoju. Cała działalność Kostowa wespół z Titem i ich mocodawcami zachodnimi była bowiem niczym innym, jak działalnością na rzecz agresji wojennej. Każdy przejaw zwycięstwa w procesie o zachowanie pokoju musi nas, członków Stronnictwa Pracy, jako stronnictwa stojącego w szeregach obrońców pokoju, napawać radością. Każdy przejaw takiego zwycięstwa wzmaga nasze nadzieje na zachowanie pokoju, upragnionego przez całą ludzkość i zarówno nam, jak i całej ludzkości, niezbędnego dla rozwoju cywilizacyjnego. Tu leży waga, jaką proces Kostowa posiada dla sprawy pokoju.

REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

W Paryżu odbyła się narada ministrów obrony i szefów sztabów krajów, będących sygnatariuszami paktu atlantyckiego. Na naradzie tej sekretarz obrony Johnson i gen. Bradley, jako przewodniczący komitetu sztabów amerykańskich sił zbrojnych, przedstawili amerykańskie plany, mające stanowić realizację agresywnych celów paktu atlantyckiego. Europejscy uczestnicy narady bez sprzeciwu przyjęli zarówno wiadomość, że głównych sił zbrojnych do tzw. „obrony" lądowej dostarczyć ma Europa, jak również fakt, że w skład sił, mających stanowić tę „obronę" wejdą również oddziały zachodnio-niemieckie.

Polityka państw anglosaskich wobec Niemiec Zachodnich od pierwszej chwili okupowania tych Niemiec wzbudza poważne zaniepokojenie nie tylko w obozie pokoju i postępu, lecz również w licznych kołach państw zachodnio-europejskich. Polityka ta zmierza w swej konsekwencji do odradzania się politycznego i go-

spodarczego Niemiec Zachodnich, w sposób umożliwiający niemieckim rewizjonistom i niemieckiej reakcji nawrót do tradycji germańskiego szowinizmu i germańskiej agresji. Ukoronowanie tej polityki anglosasów stanowią plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zamierzenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez anglosasów nie stanowią dla świata żadnej tajemnicy, a przygotowania do stworzenia w Niemczech Zachodnich armii najemnej są w toku już od dłuższego czasu. Międzynarodowa prasa obszernie donosiła o naradzie generałów niemieckich z okresu Hitlera z amerykańskimi sztabowcami przy udziale gen. Andersa. Na naradzie paryskiej dygnitarzy sztabowych krajów, będących sygnatariuszami paktu atlantyckiego, Bradley i Johnson — zgodnie z doniesieniem paryskiego „Ce Soir" — oświadczyli pod adresem Francji, że jeżeli Francja nie wykaże dostatecznego przygotowania, niezbędnego do wypełnienia roli, jaką wyznacza jej pakt atlantycki, do wypełnienia tej roli powołane zostaną oddziały wojskowe, zorganizowane w Niemczech Zachodnich. O planach stworzenia zachodnio-niemieckich sił zbrojnych dla potrzeb paktu atlantyckiego wypowiadał się znany dziennikarz amerykański Johannes Steel na łamach postępowego pisma

„Daily Compass" i komunistyczny poseł do zachodnio-niemieckiego „parlamentu", Max Reimann, lecz przede wszystkim — „sam„ Adenauer. Jego wypowiedzi najdobitniej wskazują na awanturnicze posunięcia zachodnich polityków oraz na plany, jakie w stosunku do Niemiec Zachodnich mają wojenni agresorzy z Londynu i Waszyngtonu.

W wywiadach udzielonych amerykańskim i niemieckim przedstawicielom prasy Adenauer otwarcie powiedział, że „alianci nalegają na wskrzeszenie niemieckich sił zbrojnych". Wobec amerykańskiego dziennikarza Adenauer domagał się uzbrojenia niemieckich oddziałów przez Amerykę, wobec zaś dziennikarza niemieckiego — oświadczył, że gotów jest wyrazić zgodę na włączenie do amerykańskich sił zbrojnych niemieckich oddziałów. Najbardziej jednak niedyskretny okazał się Adenauer w swoich wynurzeniach wobec swoich partyjnych towarzyszów, w czasie przemówienia, jakie wygłosił w dniu 9 grudnia w Duesseldorfie, na posiedzeniu Komitetu Centralnego CDU. W przemówieniu tym Adenauer oświadczył z całą pewnością, że niemieckie siły zbrojne w ramach Unii Europejskiej występować będą narówni z Anglikami i Francuzami.

Nie ulega wątpliwości, że liczne wystąpienia Adenauera na przestrzeni ostatnich kilku tygodni w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich mają podstawy w rozmowach, przeprowadzonych na ten temat z politycznymi osobistościami marionetkowego rządu zachodnio-niemieckiego przez przedstawicieli władz amerykańskich. Za formę aprobaty wystąpień Adenauera, udzielonej mu przez Amerykę, uważać należy przyjęcie w dniu 15.XII ub. r. Niemiec w skład państw objętych planem Marshalla. W formie rekompensaty za obdarzenie Niemiec Zachodnich tym zaszczytem Adenauer zobowiązał się do położenia przez przemysł zachodnio-niemiecki nacisku na produkcję materiałów strategicznych.

W pierwszych dniach stycznia sprawa utworzenia najemnej armii niemieckiej, posunęła się znacznie naprzód. Jak wiadomo z doniesień „Berliner Zeitung", mocarstwa zachodnie stworzyły z siedzibą w Heidelbergu stałą komisję, mającą za zadanie realizację programu wojskowej pomocy Niemcom Zachodnim. Na pierwszym posiedzeniu tej komisji powołano do życia 4 podkomisje, z których jedna ma przystąpić do opracowania dla Waszyngtonu zapotrzebowania przyszłej armii zachodnio-niemieckiej w zakresie broni i wyposażenia wo-

jennego. W tymże Heidelbergu odbyło się w pierwszych dniach stycznia tajne posiedzenie wyższych oficerów amerykańskich i angielskich dla ustalenia szczegółów, dotyczących organizacji zachodnio-niemieckiej armii najemnej. Jak doniosła „Taegliche Rundschau", na posiedzeniu anglosaskich sztabowców Frazer, brytyjski szef sztabu generalnego, zaproponował utworzenie w Niemczech Zachodnich 4 jednostek wojskowych, liczących po 120 tys. żołnierzy każda. 80 proc. tej półmilionowej armii mają stanowić oddziały piechoty oraz jednostki wzorowane na angielskich „commandosach". Zarówno dowództwo, jak strona wyposażeniowa i zaopatrzenie tej zachodnio-niemieckiej armii ma spoczywać w rękach tzw. Komitetu Obrony Państw Paktu Atlantyckiego. Na czele tego komitetu stoi gen. Bradley.

Karkołomna polityka anglosasów w Niemczech Zachodnich bynajmniej nie napotyka na entuzjazm szerokich mas ludowych. Masy te zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że polityka ta w swojej awanturniczości ma za źródło pragnienie rozpętania nowej zawieruchy wojennej. Ciężko doświadczony przez ostatnią wojnę, jak zresztą i przez 1-szą wojnę światową, naród niemiecki pragnie pokoju i usiłuje bronić się przed ponownym tworzeniem

z młodzieży niemieckiej mięsa armatniego. Ludowe masy zachodnio-niemieckie nie wyrażają najmniejszej ochoty do poświęcania swego życia, zdrowia i bezpieczeństwa swych rodzin dla dogodzenia pragnieniom anglosaskich imperialistów i dla planów niedobitków hitlerowskich. Przez usta posła komunistycznego Maxa Reimanna masy ludowe Niemiec Zachodnich demaskują plany podżegaczy i rolę, jaką oni wyznaczają w tych planach Niemcom z zachodnich stref okupacyjnych. Antywojenne i antyimperialistyczne nastroje ludowych mas zachodnio-niemieckich znajdują wyraz nie tylko w wypowiedziach komunistycznego posła do parlamentu w Bonn. Nastroje te znajdują swój wyraz w częstych wystąpieniach ludowych mas o charakterze spontanicznym. Tak np. studenci zachodnio-niemieccy z Ulm w Wirtembergii powzięli na zgromadzeniu słuchaczów wyższych uczelni w Ulm rezolucję, w której czytamy: „nie mamy zamiaru raz jeszcze wdziewać mundurów i paść ofiarami planów naszych i obcych imperialistów. Chcemy i będziemy pracować na rzecz pokoju",

Prasa zachodnio-niemiecka, również ta, która ma charakter burżuazyjny, występuje zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, opowiadając się zdecydowanie za

polityką pokoju i bezpieczeństwa narodów. Tak np. „Hannoversche Allgemeine Zeitung“ w artykule krytykującym plany remilitaryzacji pisze: „Naród niemiecki nie chce słyszeć więcej o wojnie i ma nadzieję, że sprzeczności między Wschodem a Zachodem mogą być usunięte na drodze pokojowej“.

„Stuttgarter Zeitung“ w związku z planami remilitaryzacji Niemiec Zachodnich tak lapidarnie ujmuje nastroje, panujące w masach: „Naród niemiecki, a w szczególności niemiecka młodzież, na plany remilitaryzacji odpowiada: „nie chcemy być ponownie mięsem armatnim“.

O nastrojach panujących w opinii Niemiec Zachodnich w związku z planami remilitaryzacji tych Niemiec przekonał się dowodnie Instytut Obserwacji Masowej w Bielefeld, który na zasadzie ankiety, przeprowadzonej w strefie brytyjskiej obliczył, że jeno niecałe 9 proc. młodych Niemców chce służyć w wojsku, gdy przeszło 60 proc. młodzieży wypowiada się zdecydowanie przeciw wojnie i wciąganiu w nią Niemców.

Sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich raz jeszcze wykazała, jak odosobnieni są w swych dążeniach do wzniecenia nowej zawieruchy wojennej anglosascy imperialiści

i międzynarodowy kapitał, zagrożony w swych pozycjach przez rosnący na siłach obóz postępu i demokracji. Plany agresorów wojennych, opracowywane w interesie małych grup, obce są szerokim masom na całym świecie i znajdują w tych masach zdecydowany sprzeciw. Sprzeciwy mas ludowych rosną we wszystkich narodach i krajach, przybierając charakter zdecydowany i świadomy, co jest rękojmią, że wbrew imperialistycznym knowaniom pokój zostanie uratowany.

CHINY LUDOWE W OBOZIE POKOJU

Resztki wojsk kuomintangowskich na kontynencie chińskim nie przekraczają 40 tys. żołnierzy. W rejonie miasta Czeng-tu rozbita została armia kuomintangowska, skutkiem czego w rejonie tym siły kuomintangowskie zostały całkowicie zlikwidowane. Generał Hu-Czun-Nan, dowódca rozgromionej pod Czeng-tu armii, zbiegł samolotem na Formozę. Chińska armia ludowa wyzwala resztki swojej Ojczyzny z niedobitków Kuomintangu.

Zwycięstwo armii ludowej i ukonstytuowanie się ludowej władzy w Chinach kończy długoletnią walkę narodu chińskiego przeciwko rodzimej reakcji feodalnej i międzynarodowemu imperializmowi. Decydujący wpływ na powstanie i rozszerzenie się ruchu wyzwoleńczego w Chinach miało zwycięstwo Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Głoszona przez powstały w wyniku Rewolucji Związek Radziecki, idea wolności narodów, pozostających w jarzmie wyzysku kapitalistycznego i impe-

NOTATKI

rialistycznego, odbiła się w Chinach głośnym echem. W 1921 roku powstała Komunistyczna Partia Chin, stając się przywódczynią chińskiego ruchu wyzwoleńczego. Rosnące siły KPCH stały się zaporą dla imperializmu światowego. Największy z narodów świata przełamał stuletnią niewolę ucisku światowego kapitalizmu, który na przestrzeni 100 lat eksploatował ten ogromny kraj i jego siły robocze, hamując gospodarczy rozwój Chin i dając w nich poparcie feodalnemu ustrojowi wyzysku.

Rewolucyjny ruch chiński w działalności swojej przyjął zasady walki klasowej. Opierając się na „Zagadnieniach rewolucji chińskiej" Stalina, podających głęboką analizę układu sił klasowych w Chinach, KP Chin przyjęła w swej działalności politycznej za obowiązujący sojusz robotniczo-chłopski. Opierając się na tym sojuszu, przy współpracy z drobnomieszczaństwem, KP Chin stworzyła jednolity front ludowy. Front ten w walkach wyzwoleńczych odnosił zwycięstwa już w czasie wojny z imperializmem japońskim, w okresie zaś ostatnim wyzwolił Chiny z rządów kuomintangowskich, działających w zgodzie z interesami imperializmu światowego, a przeciw własnemu narodowi. Walka wolnościowego obozu Chin pod przywództwem Komunistycz-

NOTATKI

nej Parti z agenturą imperializmu, jaką stanowił kuomintang, trwała z górą 3 lata od zakończenia II wojny światowej. Wynik tej wojny wywarł przemożny wpływ na zwycięstwo chińskiego obozu postępu. Zwycięstwo Związku Radzieckiego osłabiło imperializm światowy w stopniu pozwalającym na znaczne przyśpieszenie zwycięstwa chińskiego obozu rewolucyjnego. Wódz Chin Ludowych, Mao-Tse-tung, mówiąc o zwycięstwie chińskich sił ludowych, stwierdził: „gdyby nie istniał Związek Radziecki, gdyby nie Jego zwycięstwo w antyfaszystowskiej drugiej wojnie światowej, gdyby — co dla nas jest szczególnie ważne — nie został rozgromiony japoński imperializm, gdyby w Europie nie powstały kraje demokracji ludowej, to napór międzynarodowych sił reakcyjnych byłby oczywiście o wiele silniejszy, niż jest obecnie. Czy moglibyśmy osiągnąć zwycięstwo w takich warunkach? Oczywiście, że nie!"

Powstała w wyniku zwycięstwa obozu postępu Chińska Republika Ludowa weszła w okres budownictwa gospodarczego. Militarne zwycięstwa chińskiej armii ludowej umożliwiają Ludowym Chinom podjęcie prac pokojowych, gdy na frontach walki z kuomintangiem jeszcze trwają, wchodząc jednak w ostatnią fazę.

N O T A T K I

Na wyzwolonych przez chińsko-ludową armię terenach powstaje nowe życie, na nowych budowane zasadach. Miejsce armii bojowej zajmuje armia pracy. Zbankrutowany ustrój feodalno-obszarniczy ustępuje miejsca ustrojowi ludowemu. Masy robotnicze i chłopstwo chińskie, pogrążone na przestrzeni całych wieków w niewoli, w ciemnocie, w nędzy, poznają inne życie. Przewodząca dziś narodowi chińskiemu KPCh podjęła energiczną walkę z ciemnotą i analfabetyzmem, z uciskiem człowieka pracy, zacofaniem gospodarczym, ze skutkami długoletnich wojen w postaci zniszczeń, w powszechnej nędzy i dezorganizacji życia narodowego. Już dziś Republika Ludowa Chin może się poszczycić niemałymi sukcesami. Głębokie reformy w duchu demokratycznym wyprowadzają naród chiński na nowe drogi rozwojowe i otwierają przed nim ogromne perspektywy. Zanikają objawy bezrobocia. Powstaje powszechny entuzjazm pracy, która jest warunkiem wyjścia Chin z impasu, w jakim postawiły je feodalno-obszarnicze rządy chińskiej reakcji, oraz eksploatacja kraju przez kapitalizm międzynarodowy. Gospodarcza polityka Chin Ludowych usuwa feodalne przeżytki na wsi, przeprowadzając reformę rolną przez konfiskatę feodalnej własności ziemskiej i roz-

NOTATKI

dawnictwo ziemi między bezrolnych i małorolnych chłopów.

Pekińska Polityczna Konferencja Konsultatywna, będąca wyrazem jedności szerokiego frontu ludowo-demokratycznego, grupująca 45 partii politycznych, ogłosiła program, w którym stwierdza, że „oświata i kultura w Chinach Ludowych ma być narodowa w formie, naukowa w treści i ludowa w swoim charakterze". Mówiąc o miejscu Chin Ludowych w światowym układzie sił, Konferencja Konsultatywna stwierdziła, że „Republika zespoli się ze wszystkimi miłującymi pokój i wolność krajami demokracji ludowej, oraz ze wszystkimi ciemiężonymi jeszcze narodami, będzie walczyła wspólnie przeciw agresji imperialistycznej i broniła pokoju na całym świecie".

Zwycięstwo chińskiej armii ludowej nad siłami Kuomintangu wycofało ostatecznie największy naród świata, jakim są Chiny, ze sfery działalności imperializmu i umożliwiło znalezienie się Chin w światowym obozie pokoju i wolności. Wejście ogromnego narodu chińskiego do obozu pokoju osłabia równocześnie światowy obóz imperializmu i agresji, otwiera też poważne perspektywy wolnościowe przed pozostającymi w ucisku kolonialnym i półko-

NOTATKI

lonialnym narodami Azji. Ruch wyzwoleńczy Chin, któremu natchnieniem była Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, wzmocnił niepomiernie obóz socjalizmu, zwycięstwo też tego ruchu jest równocześnie zwycięstwem socjalizmu światowego.

NOTATKI

NOTATKI

N O T A T K I

N O T A T K I

NOTATKI